Cena numeru 10 fenigów.

Nr 255 SOSNOWIEC środa dnia 14 listopada 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 65 fen.Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranica. — —

Nowa faza rewolucji.

Jesteśmy świadkami nowego przewrotu w Rosji. Na gruzach caratu nie utrwalili się ani kadeci, jak Guczkow, Milukow, Lwow, ani nawet Kiereńskij, umiarkowany lewicowiec.

Z upadkiem tego ostatniego padłaby i jego polityka, która miała na celu zjednoczenie i utrwalenia nowego porządku, jako owocu rewolucji. Chodziło mu o zwalczanie podnoszącej wewnątrz głowę anarchji, na zewnątrz utrzyma nie powagi. Zjednoczenie jednak wszystkich warstw i klas narodu dla tego celu nie mogło się udać w ogniowej atmosferze rewolucji. Roznamiętnione masy czekać nie umieją. Skoro raz miały możność oddziałania na wypadki, skoro utrwaliły się rady robotniczo-żołnierskie — w pół drogi zatrzymać się nie mogły.

Jak zaś bolszewicy byli dla rządu usposobieni okazuje odezwa,jaką w imieniu 240,000 bolszewików wydał do narodu ich kongres, tajnie obradujący w Petersburgu.

„Czerwony sztandar rewolucji, woła, zniknął zupełnie z widowni i w jego miejsce wydobyto czarny sztandar śmierci. Rozstrzeliwanie żołnierzy i robotników jest na porządku dziennym. Wprowadzono ostrą cenzurę. Wszystkie środki rządu carskiego stosują się, aby stłumić ruch za pokojem. Przeciw ukraińcom rozpoczyna się ofensywa nietylko przy pomocy dekretów, ale i kozaków. Finlandji grozi się gwałtem, gdyż żąda przyrzeczonego im solennie prawa stanowienia o swym losie. Formułka: pokój bez aneksji i odszkodowań została pogrzebana, a w jej miejsce wydobyto hasło Milukowa i Guczkowa: Wojna do ostatecznego zwycięstwa.

Hasło rewolucji: Pokój strzechom, wojna pałacom, przemieniono na hasło: Pokój pałacom. wojna strzechom. Rząd rosyjski tryumfuje zawcześnie. Kulami nie można nasycić głodnych, nahajkami nie można osuszyć łez żon i matek. Zwracamy uwagę rządu, że wśród narodu wzmaga się wrzenie. Chłop potrzebuje ziemi, robotnik chleba—wszyscy pokoju. Rząd chce wojny domowej. Musimy się do niej przygotować, musimy zebrać siły do walki i zwycięstwa przeciw Kiereńskiemu".

Zamach na rząd miało wywołać nieuwzględnienie żądań Rady robotniczo-żołnierskiej. Wydział wykonawczy Rady rob.-żołn. mając za sobą ministra wojny Wierchowskiego, zażądał od sztabu generalnego armji prawa i kontroli wszystkich rozkazów sztabu i uczestniczenia w wojskowych naradach.

Gdy żądanie odrzucono, rada rob.-żołn. zwołała zgromadzenie delegatów garnizonu petersburskiego, które wysłało telegram do wszystkich pułków, zawiadamiający rady żołnierskie, że rada rob.-żołn. skutkiem oporu sztabu, zrywa z nim, a wojska mają słuchać tylko rozkazów wojskowego komitetu rewolucyjnego. Zaczem już poszło rozdawanie broni i t. d.

Zdaje się, że bolszewicy do zamachu stanu przygotowywali się dawno — i przygotowali dobrze. Wiedział o ich zamierzeniach rząd tymczasowy, Na parę dni przed wybuchem Kiereńskij zawiadomił o tem parlament, że dążenia wywrotowe wypływają z dwu źródeł „od krańcowej lewicy i od krańcowej prawicy, a wyraz swój znajdują w artykułach zbrodniarza stanu, Lenina, drwiącego z prawa". Zapowiadał użycie represji: „Raczej śmierć, niż poddanie się woli Lenina"!

Parlament nie udzielił Kiereńskiemu zaufania, natomiast postanowił powołać „Komitet dobra publicznego" (nową władzę centralną) dla uniknięcia wojny domowej, rozdawania gruntów, dla uspokojenia i wreszcie zażądał, by dyplomaci naglili sprzymierzeńców do porozumienia się w sprawie warunków pokojowych i wszczęcia z wrogiem rokowań pokojowych.

Tymczasem rewolucyjny komitet działał — dnia 7 b. m. po południu ogłosił, że Petersburg znajduje się w jego rękach. Z innych stron zaczęły nadchodzić podobne wieści. W programie swoim bolszewicy ogłaszają: natychmiastowy pokój, usunięcie burżuazji od wszelkiego udziału w rządzie, rozdawnictwo ziemi i t. d. Krótko — wewnątrz wywłaszczenie, na zewnątrz kierunek pokojowy.

Dziś dzierżą w Rosji władzę i stają się panami jej losu.

Jak długo u steru stać będą, czy znów nie podważą ich nowe czynniki — czas pokaże.

Kierenskij zdobył Carskie Sioło.

WIEDEŃ, (BTW.) Wojenna kwatera donosi: Zamęt, panujący w Rosji, gdzie doszło do otwartej wojny domowej, malują następujące wezwania i doniesienia z obozu Kierenskiego przejęte przez nasze stacje iskrowe na wschodzie.

Wierne krajowi i rewolucji wojska, w zupełnej zgodzie z Radą związku wojsk kozackich i z wszystkiemi organizacjami demokratycznemi, zajęły wczoraj Carskie Sioło i stację radio-telegraficzną Buntownicy w niezorganizowanej masie cofają się do Petersburga Przeciwko wszelkim łupieżcom zastosowane będą środki najenergiczniejsze. Pochwyceni na gorącym uczynku kradzieży winowajcy będą natychmiast rozstrzelani na miejscu przestępstwa, Winni buntu oddani będą pod rewolucyjny sąd wojenny.

Do organizacji i komisarzów wojskowych. Oburzenie przeciwko bolszewikom wzrasta w Petersburgu coraz bardziej. Dzisiaj doszło do jawnych wystąpień przeciwko nim, na wielu ulicach odbyła się strzelanina.

Stacja telefoniczna, łącząca Petersburg z Moskwą, zajęta została przez kadetów i komitet wojenny. Czerwona gwardja w Moskwie została pobita. Przed wieczorem Kierenskij stanie przed Petersburgiem. Połączenie z nim zostało nawiązane. Delegacja komitetu ratunkowego udała się do Kierenskiego. Zakończenie afery bolszewików jest kwestją najbliższych dni lub godzin. Dla możliwie planowego zakończenia afery niezbędnem jest zjednoczenie wszystkich sił demokracji w celu ratowania ojczyzny i rewolucji.

Jak się zdaje, w Petersburgu i w okolicach Petersburga odbywają się krwawe walki. Cała marynarka rosyjska i większa część wojsk lądowch stoi po stronie bolszewików.

Energiczny Lenin.

SZTOKHOLM 12 listopada. Lenin kazał zawiadomić Buchanana, że w własnym interesie radzi mu powstrzymać się od wszelkiego mieszania się do wewnętrznej polityki Rosji. Lenin przykłada do ujęcia Kerenskiego wartość tem większą, że w posiadaniu osobistem Kierenskiego znajdują się liczne ważne dokumenty,w tem umowy z państwami koalicyjnemi.

Gen. Wierchowskij.

SZTOKHOLM (BTW). Były minister wojny Wierchowskij, który jak wiadomo, na krótko przed ostatnim przewrotem zesłany został przez Kiereńskiego do klasztoru, powrócił przedwczoraj do Petersburga i przez nowych władców przyjęty został tryumfalnie. **Objął on już ponownie kierownictwo ministerjum wojny, i nie jest wykluczonem, że otrzyma dyktaturę militarną.** Wczoraj miał się Wierchowskij udać do Ługi, gdzie nowe władze rządowe ściągnęły większe wojska, ażeby zagrodzić drogę do Petersburga tym siedmiu batalionom, którymi podobno dowodzi Kierenskij.

Na wygnanie.

SZTOKHOLM (BTW.). Donoszą tu z Petersburga: Rewolucyjny komitet wojskowy polecił przywódcom umiarkowanego odłamu socjalistów, Czcheidzemu i Ceretellemu wyjechać niezwłocznie na Kaukaz.

„Nowaja Żizń" o przewrocie.

SZTOKHNLM, 11 listopada. Co do losów Kierenskiego, „Nowaja Żizń" nie wspomina pogłoski o uwięzieniu go, natomiast wyraża przypuszczenie, że przebywa on w kwaterze głównej, t. j. w Pskowie, pod ochroną wiernych mu strzelców syberyjskich i kozaków uralskich. Petersburgu panować ma zupełny spokój; życie biegnie zwykłem korytem.

„Nowaja Żizń" przypisuje ten stan rzeczy okoliczności, iż nowy rząd zapowiedział, **że ktokolwiek przyłapany będzie na „huligaństwie" i rozbojach zostanie rozstrzelany bez sądu.** Wreszcie dziennik podaje nieznane jeszcze zagranicą rozporządzenie rewolucyjnego komitetu wojskowego, na którego mocy wszystkie osoby cywilne i oficerowie, podejrzani o udział w spisku Korniłowa mają być uwięzieni, i zamknięci w twierdzy Piotra i Pawła. Sprawy ich rozpatrzy w najbliższej przyszłości rewolucyjny sąd polowy.

Przebieg przewrotu.

SZTOKHOM. Pet. Aj. Tel, donosi: Według ostatnich wiadomości, przewrót państwowy, dokonany przez radę dele-

gatów robotników i żołnierzy, miał przebieg następujący:

Ruch rozpoczął się d. 6 b. m. wieczorem obsadzeniem kilku ważnych punktów, a między nimi Petersburskiej Ajencji Telegraficznej. Następnie, nastąpiło planowe obsadzanie wojskiem całej stolicy, a między innemi banków i dworców kolejowych.

Rano, po pierwszym okresie wahania, przedsięwzięcie zaczęło rozwijać się w żywszem tempie, tak, że już o g. 10 rano, d. 7 b. m. odezwa rewolucyjnego komitetu wojskowego mogła ogłosić o upadku rządu tymczasowego i przejęciu władzy przez radę delegatów robotników i żołnierzy. Zresztą rząd tymczasowy obradował dalej w pałacu Zimowym, przeciw któremu rada delegatów nie przedsięwzięła jeszcze żadnych kroków decydujących.

Kiereńskij całą noc, do g. 7 zrana spędził na naradach z jenerałem Manikowskim w gmachu sztabu jeneralnego twierdzy petersburskiej. Potem zaginął wszelki ślad po nim... W ciągu dnia obiegały pogłoski, że wyjechał na spotkanie wojska z frontu, wezwanego przez niego do stolicy.

O g. 5 p. p. rada delegatów, która do tego czasu stała się panem położenia w całem mieście, przystąpiła do systematycznego izolowania pałacu Zimowego.

O godz. 8-ej wiecz. oblegający zaproponowali oblężonym ministrom opuszczenie pałacu i dali im 20 minut do namysłu. Ministrowie odrzucili propozycję. Wkrótce pałac był całkowicie odcięty.

Padły strzały na pałac Zimowy z dział, ustawionych na samochodach pancernych. Rozpoczęto z obu stron ogień z karabinów maszynowych, Tymczasem nadeszły z Helsingforsu 4 kontrtorpedowce, zakładacze min i kilka łodzi, wiozących oddziały wojska dla wzięcia udziału w operacjach przeciw pałacowi. O godz. 2-ej w nocy udało się siłom zbrojnym rady delegatów wtargnąć do pałacu.

WOJNA.

Komunikat niemiecki,

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 12 listopada 1917:

Wschodni teren walk.

Nic szczególniejszego.

Zachodni teren walk.

Krótki atak ogniowy poprzedził wczesnym rankiem angielskie natarcia częściowe, podjęte na północny zachód od Passchendaele, odparto.

W ciągu dnia działalność bojowa we Flandrji ograniczyła się do ognia przeszkodowego artylerji; wieczorem ożywiła się w obwodzie Izery do większego napięcia.

Na pozostałym froncie żadnych istotnych wydarzeń nie było,

Porucznik Müller odniósł zwycięstwo w powietrzu.

Włoski teren walk.

Energiczne współdziałania wirtemberskich i austrjacko-węgierskich oddziałów górskich zagroziło pod Longerone drogę cofającemu się nieprzyjacielowi w nizinie górnej Piave.

10.000 włochów musiało się poddać, liczny materjał w działach i sprzęty wojenne, zdobyto.

Wojska nasze, posuwające się od strony Belluno w dół Piave. stoją przed Feltre.

Nad doliną Piave nic nowego.

*

W październiku straty nieprzyjacielskich sił bojowych na frontach niemieckich wynoszą: 9 balonów na uwięzi i 244 samolotów, z których 149 runęło po za linjami naszemi, zaś reszta, jak stwierdzono, po tamtej stronie stanowisk nieprzyjacielskich.

Myśmy stracili w walce 67 samolotów i 1 balon na uwięzi.

Front macedoński.

W łuku Czerny działalność ogniowa wzmogła się znacznie pod wieczór.

**Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.**

Odwrót Włochów.

BERLIN. Z Zurychu donoszą do „Vossische Ztg.“: „Według wiadomości, nadesłanej przez konsulat szwajcarski w Medjolanie, władze włoskie ogłosiły całą Lombardię, jako znajdującą się w strefie działań wojennych.

WIEDEŃ. Biuro korespondencyjne donosi z Lugano: „Dzienniki, stojące blizko tutejszego włoskiego konsulatu centralnego, przygotowują już opinję na oddanie także linji Piave, a nawet Wenecji. Spodziewają się one, że odwrót włoski ustanie dopiero nad Adygą.

O blokadę Niemiec.

AMSTERDAM, (BTW) Biuro Reutera donosi z Londynu, że Anglja i Stany Zjednoczone prowadzą z różnemi państwami neutralnemi rokowania, mające na celu doprowadzenie do zawarcia obowiązującej wzajemnie umowy co do wywozu produktów krajowych, które w północnych krajach neutralnych wciąż jeszcze kierowane są do Niemiec.

Żądania prezydenta Wilsona.

ZURYCH. (WAT.). „Times“ przypomniał, że prezydent Wilson już od miesiąca kwietnia stale dopomina się o możliwie jaknajwiększe zharmonizowanie operacji wojenych koalicji. Stwierdził on wreszcie ku swemu ubolewaniu że zasady tej nie przeprowadzono. Obecnie, po mobilizacji amerykańskich sił zbrojnych, prezydent Wilson jest zdecydowany wywalczyć sobie należyty autorytet u sprzymierzeńców.

Painleve zachwiany.

GENEWA, 10 listopada (BTW). Paryski korespondent dziennika lugduńskiego „Dèpèche“ uważa stanowisko Painlevé'go za zachwiane. Jako kandydatów na jego miejsce dziennik wymienia Thomas'a i Clemenceau.

Kredyty wojenne.

BERLIN, 10 listopada. Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że na porządku dziennym pierwszej sesji parlamentu będzie czytanie projektu prawa o nowym kredycie w sumie 15 miljardów marek. Stronnictwa większości zamierzają przy tej okazji złożyć wspólne votum zaufania gabinetowi hr. Hertlinga.

Dzień modlitwy w Angji.

BERLIN. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, król angielski wydał proklamację, według której pierwsza niedziela 1918 r. ma być uważana za dzień modlitwy i dziękczynienia. „Wojna światowa opiewa, między innemi, proklamacje—za tryumf prawa i wolności stoi u progu ostatniego, najtrudniejszego okresu... Wielkie zadanie, któremu poświęciliśmy się przed trzema zgórą laty, musi być jeszcze dokończone“.

Friedberg wiceprezesem.

W. A, T. donosi, że radca tajny dr. Friedberg otrzymał nominację królewską na wiceprezesa pruskiego ministerjum stanu.

Zwołanie delegacji.

WIEDEŃ, (BTW.) Urzędowa Wiener Ztg. ogłasza pismo odręczne cesarza do ministra spraw zagranicznych i obu prezesów ministrów, zwołujace delegacje na dzień 3 grudnia do Wiednia.

Przeciwko niepodległości Czech

PRAGA. (WAT.). Jak dowiadują się „Narodni Listy“ z wiarogodnego źródła, rząd przygotowuje na sesję delegacji energiczne oświadczenie, którego ostrze zwrócone jest przeciwko dążnościom niepodległościowym narodu czeskiego.

Z dnia na dzień.

Z Rady Regencyjnej.

Podczas prowizorjum, które trwać będzie do chwili utworzenia rządu, komisja przejściowa wydawać będzie za uprzednią zgodą Rady regencyjnej zarządzenia, wynikające z zatwierdzonych już i ogłoszonych ustaw; nowe zaś ustawy nie będą wydawane. Tak więc ogłoszenie przygotowanej już ustawy szkół średnich i innych gotowych ustaw musi uledz odroczeniu do czasu zatwierdzenia prezesa ministrów.

*

W ostatnich dniach przy departamencie spraw politycznych powstała komisja konsularna, w skład której wchodzą pp.: konsul Rupniewski, W. Brunn, W. Fuchs, Laurysiewicz, J. Loth, J. Herman, S. Neyman. Pracami komisji kieruje wice-dyrektor departamentu p. Kamieniecki. Współudział w pracach komisji przyrzekło Koło Nauk Politycznych. Komisja konsularna przygotowuje w tej chwili ordynację i instrukcje dla konsulów polskich, których urzędy mają być etatowymi.

*

Członkowie Rady Regencyjnej wyrazili życzenie, ażeby nie ustawiano przed ich mieszkaniami wojskowych posterunków honorowych. Posterunków tych niema. Czynni są tylko przyboczni adjutanci członków Rady Regencyjnej.

*

Co do interpelacji, wniesionej na ostatniem posiedzeniu grupy radnych w radzie miejskiej ex re rozporządzenia naczelnika milicji warszawskiej, ks. Fr. Radziwiłła, wydanego do milicji i orzekającego, że obraza członków Rady Regencyjnej stanowi obrazę majestatu, podlegającą karze do 4 lat ciężkich robót i że w tych przypadkach poleca się milicji sporządzać protokóły i przekazywać je polskiej władzy prokuratorskiej dla wszczęcia dochodzenia karnego, dowiadujemy się, że niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o powyższem rozporządzeniu gabinet cywilny Rady Regencyjnej, nie wchodząc w meritum sprawy, zwrócił się zarówno do naczelnika milicji, ks. Radziwiłła, jak i do głównej prokuratury polskiej, ażeby z tego tytułu nie wszczynano dochodzeń, bez uprzedniej, w każdym wypadku, akceptacji Rady Regencyjnej.

* **Nowa liga.** Wśród kilku grup politycznych toczą się rokowania, mające na celu stworzenie nowego ugrupowania pod nazwą „Liga Polityki Narodowej“. W rokowaniach udział bierze: Liga Państwowości Polskiej, Grupa Pracy Narodowej, Stronnictwo Narodowe i Narodowy Związek Robotniczy.

* **Otwarcie szkoły sztuk pięknych.** Warszawska szkoła sztuk pięknych w najbliższym czasie będzie otwarta. Departament wyznań religijnych i oświecenia nadesłał komitetowi opiekuńczemu szkoły zawiadomienie o przyznaniu zapomogi państwowej.

* **Wymiana uszkodzonych banknotów.** Ponieważ dotychczasowe zarządzenia w celu zabezpieczenia posiadaczy uszkodzonych banknotów rublowych przed szalonemi i nieuzasadnionemi stratami, jakie ponoszą wymieniając je na inne pieniądze—nie odniosły żadnego skutku i po dawnemu, nietylko spekulanci żydzi, lecz niemal wszystkie sklepy, banczki i banki uprawiają dyskwalifikację z racji „dziurek“ załamań i t. p. uszkodzeń, wśród finansistów stolicy powstał projekt, aby powołać do życia specjalną instytucję, wymieniającą uszkodzone banknoty rosyjskie według przyjętych norm próbnych. Projektodawcy mają wkrótce ideę swą przedstawić szerszemu gronu przedstawicieli banków i giełdy.

Zjazd przedstawicieli miast.

Dnia 19, 20 i 21 b. m. odbywać się ma w stolicy naszej pierwszy zjazd na ziemiach polskich przedstawicieli miast.

Zadaniem zjazdu jest wytknięcie dróg racjonalnej polityki miast i omówienie najważniejszych potrzeb miast, którym zarządy gmin miejskich współdziałać winny. I dla tego zjazd zajmie się przedewszystkiem zorganizowaniem Związku miast.

Na zjeździe reprezentowanych będzie 20 większych miast Królestwa Polskiego. Warszawę reprezentować będzie 18-tu wybranych d. 10 b.m. przez Radę miejską delegatów oraz 6-u przedstawicieli magistratu, ogółem 24 delegatów. Łódź da na zjazd 10 delegatów, Lublin 8, Częstochowa i Sosnowiec po 6 przedstawicieli swoich rad miejskich i magistratów. Ogółem od 20 miast kraju ma być wydelegowanych 108 przedstawicieli, jako członków zwyczajnych.

Wreszcie jako goście nadzwyczajni mają uczestniczyć radni miejscy stolicy, radni i członkowie magistratów innych miast. Zaproszeni są również przedstawiciele miast galicyjskich. Z Krakowa ma przybyć na zjazd prezydent dr. Leo, wiceprezydent Pajewski i radca magistratu Sikorski. Przesłane zostało zaproszenie dr. Tadeuszowi Rutowskiemu, prezydentowi Lwowa, którego przyjazd jednak wobec stanu zdrowia, jest wątpliwy.

Poza sprawą organizacji Związku miast, która stoi na pierwszym planie, zjazd pragnie się zająć omówieniem najważniejszych kwestji, związanych z gospodarką miejską.

Według informacji, prezesa Suligowskiego, jak podaje Prz. Por., zjazd ma jeszcze obradować nad sprawami kredytu komunalnego, organizacji wewnętrznej naszych rad miejskich i magistratów oraz sprawę aprowizacji miast.

Kredytu komunalnego u nas nie było i niema. Trzeba go stworzyć, aby zabezpieczyć miasta od katastrofy finansowej, grożącej wobec nadmiernych ciężarów, jakie wskutek wypadków wojennych ponoszą gminy miejskie.

Organizacja magistratów naszych miast jest wadliwą. Samorząd wchodził obecnie w życie podczas wojny. I zazwyczaj agendy komitetów obywatels. powołanych do akcji ratowniczej wchodziły w skład zarządów miejskich, co jest pod wieloma względami anachronizmem. Również i organizacja rad miejskich szwankuje zwłaszcza wobec małego przygotowania odpowiedniego w zakresie gospodarki miejskiej członków rad miejskich.

Sprawą aprowizacji miast zajął się już magistrat m. st. Warszawy w porozumieniu z 4 ma miastami kraju. Relacja, w jakim stanie znajduje się ta ważna sprawa, będzie również na porządku dziennym obrad zjazdu.

Z Sosnowca

Dnia 13 XI

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem odbył się dalszy ciąg obrad Rady miejskiej pod przewodnictwem d-ra Zieleniewskiego.

Wnioski i interpelacje.

Na wstępie przewodniczący odczytał wnioski w sprawie wyborów 6-ciu członków do deputacji węglowej i żywnościowej, 3 członków do deputacji szpitalnej i zdrowotności publicznej, 4 członków deputacji kwaterunkowej, tudzież 3 członków komisji rewizyjnej na miejsce ustępujących pp.: Pojawskiego, Strzeleckiego i Mrokowskiego. Dalej odczytane zostały następujące podania:

1) Kierownika Szkoły handlowej p. Zajączkowskiego o przyznanie subsydjum;

2) Związku restauratorów pow. będzińskiego o uzyskanie większej ilości cukru, chleba i ziemniaków;

3) Interpelacja p. F. Kowalskiego w sprawie wadliwego wykonania robót brukarskich na ul. Modrzejowskiej i Targowej;

4) Wnioski w sprawie ustalenia terminu zebrań Rady oraz utworzenia komisji regulaminowej.

5) Interpelacja nagła d-ra Falkowskiego treści następującej: „Jak tłomaczyć sobie należy takt, że „Kropla Mleka" za ospę, dostarczaną przez Biuro Kupieckie płaciła za sto kilogramów w maju r. b. 60 mk., a we we wrześniu za tę samą ilość ospy płacono 145 mk".

Przy uzasadnieniu interpelacji dr. Falkowski zaznaczył, iż ceny ospy dla kopalń i fabryk nie zostały podwyższone. Odpowiedź magistratu na powyższą interpelację będzie udzielona po dokładnem zbadaniu sprawy.

Wniosek w sprawie umiastowienia komisji żywnościowej, wniesiony przez pp. Rudowskiego i Oppenheima, został uznany za nagły i wniesiony na porządek obrad.

Wybory do rad szkolnych.

Przystępując do porządku obrad przewodniczący po odczytaniu odnośnych paragrafów statutu szkolnictwa, zarządził wybory 1 delegata i zastępcy do Rady szkolnej okręgowej i 4 delegatów 1 zastępcy do Rady szkolnej m. Sosnowca.

Za pomocą tajnego głosowania wybrano do Rady Szkolnej okręgowej p. E. Warchoła a na zastępcę p. Telakowskiego. W skład Rady szkolnej miasta Sosnowca weszli pp. Rudowski Szymon, dr. Zieleniewski, Pojawski, Wosiński i zastępca Dziurzyński.

Delegacja do Lublina.

Następny punkt obrad stanowił wniosek magistratu, dotyczący wyborów 2 delegatów Rady miejskiej, mających wyjechać do Centrali zbożowej w Lublinie w celu poinformowania się o warunkach, odnośnie do zaopatrzenia Sosnowca w zapasy zboża i kartofli.

Wniosek magistratu przyjęto bez dyskusji, wybierając na delegatów do Lublina pp. Rudowskiego Szymona i Gąsiewskiego.

Delegacja na Zjazd do Warszawy.

Wybór 4 delegatów Rady miejskiej na zjazd, mający się odbyć w Warszawie, w celu zorganizowania związku miast Królestwa Polskiego — wywołał długą i ożywioną dyskusję, odnoszącą się do zasadniczej kwestji, czy wybrani delegaci będą posiadać pełnomocnictwo zapisania m. Sosnowca na listę członków organizującego się związku, czy też mają brać udział w zjeździe w celach informacyjnych.

Po zreferowaniu sprawy i odczytaniu wyjątków ze statutu związku r. Kuliński postawił wniosek, aby delegaci otrzymali od Rady upoważnienie do wciągnięcia naszego miasta do Związku miast. Wniosek powyższy gorąco popierali r. r.: Wosiński, dr. Zieleniewski, Jankowski, Rudowski, Przedpełski i inni.

P. burmistrz Wyżykowski i r. Strzelecki wypowiedzieli się przeciw powzięciu stanowczej decyzji przed zapoznaniem się z uchwałami zjazdu.

Po odczytaniu treści zaproszenia i porządku obrad zjazdu, p. burmistrz zmienił zasadniczo zdanie, przychylając się do udzielenia odpowiednich pełnomocnictw delegatom, dołączając jednak do wniosku poprawkę, aby na zjazd wyjechali również 2 przedstawiciele magistratu. Po dostatecznem wyjaśnieniu sprawy niemal jednogłośnie przyjęto wniosek treści następującej: „Rada miejska uchwala m. Sosnowiec zapisać na listę członków organizującego się związku miast Królestwa Polskiego i na zebranie przedstawicieli miast, mające się odbyć w dn. 19, 20 i 21 b. m. wysyła na koszt miasta 4 delegatów, którzy łącznie z 2 przedstawicielami magistratu (ławnikami) otrzymują w myśl zaproszenia pełnomocnictwo zapisania m. Sosnowca do związku".

Na delegatów do Warszawy wybrani zostali pp. Wosiński, dr. Falkowski, Jankowski, i Wieczorek.

Rozszerzenie ul. Kołłątaja.

Wniosek komisji ogólnej w sprawie rozszerzenia i przedłużenia ul. Kołłątaja referował r. Przedpełski. Za odrzuceniem projektu ze względu na krytyczny stan kasy miejskiej przemawiał inż. Nowakowski P. nadburmistrz proponował zdecydować tę sprawę zasadniczo. Prowadzenie zaś pertraktacji z właścicielami placów należeć będzie do magistratu, który w imię, publicznego dobra może zastosować do opornych system wywłaszczenia.

W sprawie tej zabierali głos r. Jankowski, Landau, Strzelecki.

Ostatecznie Rada upoważniła magistrat do nawiązania pertraktacji z właścicielami przyległych posesji, przyczem projekt rozszerzenia ulicy ma być przedstawiony Radzie do zatwierdzenia.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej

Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował p. Majman. Odnośnie obrachunku kasy miejskiej za okres czasu od 1 sierpnia 1915 r. do 31 marca Rada uznała sprawę tę za ostatecznie załatwioną.

Sprawozdanie finansowe sekretarjatu likwidacyjnego byłej Rady miejskiej na wniosek komisji uznano za prawidłowe i pokwitowano sekretarjat, przekazując pozostałość kasową w sumie 418 rb. 71 kop na rzecz Rady Opiekuńczej.

Sprawa komisji żywnościowych.

Wniosek nagły w sprawie umiastowienia komisji żywnościowych, referowany przez p. Szymona Rudowskiego, wywołał przewlekłą dyskusję, z powodu opozycji, r.r. Strzeleckiego i Judenherca, którzy przedstawili własne projekty umiastowienia komisji.

Po przemowie r. Przedpełskiego i po wyjaśnieniach r. Rudowskiego, który słusznie zaznaczył, iż istniejąca drożyzna i brak środków żywnościowych jest wynikiem przedłużającej się wojny, a nie takiej lub innej komisji aprowizacyjnej, przystąpiono do głosowania.

Z wyjątkiem rr., Strzeleckiego i Judenhertza wszyscy radni głosowali za wnioskiem r. Rudowskiego treści następującej:

„Przyjmując pod uwagę dotychczasową działalność obu komisji żywnościowych i stosunek ich do magistratu komitet aprowizacyjny w celu lepszego zaopatrzenia ludności w żywność i artykuły pierwszej potrzeby proponuje uchwałę Rady w sprawie umiastowienia obu powyższych komisji, ze względu natury praktycznej, wykonać przez zawarcie z niemi umów na następujących zasadach:

1) Magistrat powierza nadal komisjom rozdział i sprzedaż wszystkich artykułów, wydzielanych lub przez się dostarczanych.

2) Magistrat udziela pomocy i pośredniczy u władz w celu zakupu i sprowadzenia innych artykułów żywnościowych i niezbędnej potrzeby.

3) Magistrat udziela komisjom pomocy kredytowej, bezpośredniej lub pośredniej.

4) Magistrat roztacza kontrolę nad zakupem, dążąc w miarę możności do centralizacji tegoż.

5) Magistrat roztacza kontrolę nad sprzedażą i cenami.

Po zatwierdzeniu powyższej uchwały ukończono długotrwałe obrady, które przeciągnęły się do godz. 11 min. 20 w nocy.

—

Do kancelarji Rady wpłynęły następujące listy: prośby, podane do wiadomości radnych na piątkowem posiedzeniu w d. 9 b. m.: 1) Inspektora szkół okręgu sosnowieckiego. 2) Komitetu obchodu Kościuszkowskiego o cofnięciu projektu przemianowania ulic Ditlowskiej i Szerokiej z powodu wywołanego przez to tarcia. 3) Odmowna odpowiedź magistratu na wniosek radnego Judenhertza co do zaangażowania stałego stenografa. 4) List rejenta Raykowskiego wraz ze składkami na budowę szpitala w Sosnowcu. 5) List zarządu straży ogn. och. w sprawie odmówienia jej subsydjów przez magistrat. 6) Prośba p. Bernatowicza o zapomogę i o pozwolenie korzystania z utensylji teatralnych b. kółka miłośników sceny. 7) Zawiadomienie magistratu o terminach odbywania rewizji kasy miejskiej. 8) List inż. Telakowskiego, który wzywa Radę, aby wobec likwidacji zajęła się rewindykacją od Towarzystwa hr. Renarda 5 morgów gruntu szkolnego na Sielcu, a od Tow. sosnowieckiego osady szkolnej na Pogoni i 5 morgów, obiecanych przez T-stwo w razie zamiany Sosnowca na miasto, przyczem odnośny list z aktów magistratu w swoim czasie zaginął. 9) List Ligi kobiet z prośbą o zapomogę stałą lub jednorazową na rzecz internowanych jeńców. 10) Odpowiedź magistratu na interpelację r. Jankowskiego co do cenzurowania sprawozdań w pismach przez magistrat. Odpowiedź stwierdza, że sprawozdania cenzuruje specjalny cenzor, nie magistrat. 11) List eksterytorjalnego koła P. M. S. o zapomogę 38 tys. marek. 12) Odpowiedź magistratu na petycję rzeźników że sprawa ta przekazana została komisja żywnościowej. 13) Zrzeczenie się rad. Pejawskiego pracy w komisji rewizyjnej. 14 List T-stwa „Rozwój" o uwzględnienie rzemieślników, polskich przy wszystkich robotach wobec odbudowy Państwa Polskiego.

—

— **W rocznicę zgonu.** Sosnowiecko-Sieleckie Chrześc. Tow. Dobroczynności pierwszą rocznicę śmierci wielkiego pisarza, jałmużnika i Obywatela ś. p. Henryka Sienkiewicza swojego Hon. Członka, uświęci nabożeństwem żałobnem za spokój Jego duszy w kościółku Serca Jezusowego w d. 15 b. m. t. j. w czwartek o godz. $9^1/_2$ rano.

— **Odczyt w Tow. Lekarskiem.** W mieście naszem bawi dr. T. Heryng, laryngolog z Warszawy, który przybył tu w celu wygłoszenia odczytu w Tow. Lekarskiem. O terminie odczytu podamy oddzielne zawiadomienie.

— **W sprawie zaciągu wojskowego.** W dniu wczorajszym rozlepione zostały ogłoszenia w sprawie stawienia się do odnośnych komend zapisanych w swoim czasie ochotników do wojska polskiego.

— **Loterja Legjonów Polskich** Plan losowania 3-ej klasy loterji Legjonów Polskich ułożono nader korzystne dla graczy. Większe wygrane tej klasy wynoszą mk 35,000, 10,000, 5,000, 4 000, 3,000 i t. d. Pokup na losy loterji wskutek tego wzmaga się z każdą klasą. Coraz większe zapotrzebowanie biletów na prowincję, winno skłonić nabywców w Warszawie do pośpiechu, gdyż ciągnienie 3-ej klasy odbędzie się już 15 i 16 b. m.

—

Z zebrania Polskich Związków Zawodowych.

W niedzielę dnia 11 listopada r. b. odbyło się Wielkie Zebranie robotnicze zorganizowane staraniem Polskich Związków Zawodowych, w celu wyjaśnienia zadań Związków zawodowych i kooperatyw spożywczych dla klasy robotniczej. Sala w domu Związkowym była po brzegi wypełniona, przybyło około półtora tysiąca osób na zebranie.

Zebranie punkt o godzinie 3 po południu zagaił p. Piotrowski, proponując na przewodniczącego Zebrania p. Kucytowskiego, który obejmując przewodnictwo zaprosił do stołu prezydjalnego na asesorów pp. Flaka, Paska, Szota i Żaka, a na trzymającego pióro p. Rubińskiego.

Pierwszy przemawiał p. Hempel, objazdowy prelegent Warszawskiego Związku Stowarzyszeń spożywczych, wykładając teorje znaczenia Związków Zawodowych i kooperatyw spożywczych dla klasy robotniczej, jako czynników przebudowy dzisiejszego ustroju społecznego, a następnie przemawiali pp. Jan Strzelecki, Kucytowski, Pasek. Nowak, Dr Podczaski, Piotrowski, Flak, Czupryn, Dubiński, Bereza, Stachura, Kozłowski i Szot.

Zainteresowanie się zebraniem wśród sfer robotniczych było bardzo duże lecz wielka szkoda, że p. Hempel, który swoją osobą wzbudził tak wielkie zainteresowanie się, na przedmiot poruszanych wywodów nie umiał odpowiedzieć zajmowanemu przez siebie stanowisku, a tem samem stał się propagatorem idei czysto socjalistycznych, budząc tem samem niezadowolenie w wielkiej większości obecnych na sali słuchaczów, co nie wpłynęło dodatnio na dalszy rozwój podejmowanej w tym kierunku pracy. Mówca wyraźnie podkreślił przeciwne swoje stanowisko względem Polskich Związków Zawodowych zarzucając im brak klasowości, a wybudowanie domu przez Związki dla potrzeb robotniczych, uznał za szkodliwą działalność tychże Związków w interesie klasy robotniczej. Prace zaś wspólną inteligencji z robotnikami w kooperatywach spożywczych, mówca uznaje za czynnik tamujący rozwój tych kooperatyw w wytkniętym celu.

P. Strzelecki Jan jako znany przeciwnik Zawodowego ruchu polskiego robotników nie mógł naturalnie w wywodach swoich pominąć programowego zwalczania tych Związków. Główną zaś przyczyną winy Polskich Związków

zawodowych jest to, że władze okupacyjne nie chcą zezwolić im na zakładanie nowych Związków przeciwnych polskiemu ruchowi zawodowemu.

Przemówienie dr. Podcz[illegible]kiego rzuciło wiele przeżytego doświadczenia praktycznego na polu działalności kooperatyw spożywczych, gdzie mówca stwierdził, iż brak wyrobienia wśród warstw robotniczych i nizki poziom zarówno oświatowy, jak i kulturalny. W bardzo wielu wypadkach nie tylko, że nie pozwala na szerszy rozwój kooperatywy, ale niejednokrotnie dawał pole do upadku. Założonych na początku z powodzeniem kooperatyw, które w przyszłości przechodziły na własne przedsiębiorstwo sklepowych i tu czynnikiem dodatnim i uzdrawiającym te stosunki była inteligencja, która nie jedną kooperatywę podniosła z upadku (w Czeladzi „Praca") i dopomogła do ożywienia się handlu współdzielczego.

Inni mówcy w swoich występach polemizowali za i przeciw głównym mówcom zebrania.

Wiekszość zwolenników była po stronie Polskich Związków zawodowych, które nie zasklepiają się w ramach partyjności i naturalnie za kooperatywami, które walki tej, jako naczelnych swych haseł nie stawiają, ale pragną na polu ekonomicznem zjednoczyć cały ogół robotniczy bez względu na przekonania polityczne.

Zebranie zakończono o godzinie 7 wieczorem.

Z Będzina.

+ **Z sądownictwa.** Sekretarz tutejszego sądu pokoju p. Antoni Podgórski po ustąpieniu z dniem 1 listopada ze swego stanowiska, przyjęty został w poczet obrońców prywatnych z prawem zastępowania stron przed sądem pokoju okręgu sosnowieckiego i przed sądem okręgowym, jako drugą instancją.

+ **Demoralizowanie młodzieży.** Niejednokrotnie poruszaną była sprawa o niewpuszczanie małoletnich na nieodpowiednie widowiska kinematograficzne, zakaz ten jest przestrzegany nawet przez policję. Jednakże właściciele kinematografów, do powyższych wymagań się nie stosują i wogóle najtańsze miejsca przeważnie są zapełnione dziatwą. Podobne postępowanie pp. przedsiębiorców kinematograficznych, dbających wyłącznie o własną kieszeń, zasługuje na żywa naganę.

+ **Przemianowanie ulic.** Ulice Folwarczna, Sławkowska, Słowiańska, Przejazd zostały przemianowane na ul. Potockiego, Kołłątaja, Małachowskiego, Sienkiewicza, lecz pozostały jeszcze inne zabytki hańbiącej przeszłości jak ulica „Kazańska", lub „Sergiejewska". Dawno by już należało zatrzeć te niemile brzmiące miana ulic. W innych miejscowościach takie sprawy załatwione zostały odręcznie, ale w Będzinie podobne zmiany postępują żółwim krokiem.

+ **Jak trudno o mięso.** Największy napływ kupujących przy jatce komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcjańskiej jest w soboty; ze względu że jatka w niedziele i poniedziałki jest zamknięta, każdy spieszy zaopatrzyć się w mięsiwo do wtorku. Nabycie mięsa w sobotę połączone jest z niesłychaną trudnością. Na odebranie z jatki przeznaczonej porcji traci się nieraz 2 do 3 godzin, na wystawanie w ogonkach. W końcu zdobywają cierpliwi klijenci trochę kości i żył, a na wszelkiego rodzaju przetargi otrzymują nieraz opryskliwe odpowiedzi rzeźnika w guście: „bierz co ci dają, a nie to fora ze dwora!". Czy tak być powinno?

O ile w piątki jatki żydowskie mogą prowadzić handel, to tembardziej jatka komitetowa również powinna być czynną, przez co i napływ kupujących w soboty byłby mniejszy, a tem samem i większa wygoda dla ogółu.

+ **Przesolona...** Słoniny niesolonej wcale nabyć nie można, sprzedawana jest ale tak przesolona, że zamiast słoniny nabywcy otrzymują sól przetłuszczoną.

+ **Brak papierosów** jest ogólny. W sklepikach sprzedawane są niby w zaufaniu pewnym klijentom, przyczem niemiłosiernie są ceny. Z powodu braku papierosów podrożały i cygara. Daje się zauważyć ruch do zupełnego usunięcia i tych ze składów.

+ **Zelówki.** Wydział aprowizacyjny sprzedaje ludności zelówki po 6½ marki. czyli innemi słowy, świadczy ludziom rzetelne dobrodziejstwo. Przykład zwłaszcza teraz, u progu zimy, do naśladowania — i to jaknajśpieszniejszego.

+ **Funt drzewa—10 fenigów.** W niektórych sklepach spożywczych na pułkach widnieją stosy poukładanego drzewa na tak zwaną podpałkę. Zakupywane przez sklepikarzy na wagę, wiąże się po trzy cztery kawałki w wiązki i sprzedaje się ten „artykuł" — w braku innych.—Funt takiego drzewa kosztuje tylko 10 fenigów.

Zjazd kupców.

W dn. 4 listopada odbył się w Radomiu zjazd kupców polskich, w którym wzięło udział 160 kupców z okupacji austrjackiej oraz 3 delegaci kupiectwa warszawskiego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Marjackim, po którem nastąpiły obrady w sali magistratu, prowadzone pod przewodnictwem p. St. Wierzbickiego.

Referaty ogólne wygłosili pp.: S. Osiński z Lublina „O stanie handlu polskiego" i H. Szuster z Piotrkowa „O konieczności organizacji kupieckich" przedstawiając wnioski następujące: 1) wysłanie depeszy do kupców w mieście Warszawie, Krakowie i Lwowie z życzeniami zbożnej pracy dla odbudowania niezależnej Polski i ekonomicznego jej rozwoju; 2) wybór komisji z 5 osób dla przeprowadzenia przygotowawczych prac w sprawie otwarcia izb handlowych ogólno-krajowych i założenia Banku kupiectwa polskiego; 3) zjazd wnosi prośbę do najdostojniejszej Rady regencyjnej o utworzenie odrębnego ministerjum handlu i przemysłu; 4) zjazd przy prowadzeniu prac, rozpoczętych przez siebie, porozumiewa się stale z organizacjami zawodowemi, reprezentującemi handel polski.

Wnioski te po dyskusji przyjęto.

Poczem odbyły się posiedzenia sekcji według branż, następnie zaś odczytywano wnioski, które zjazd kupców uchwalił. Wnioski te są następujące: a) sekcja handlu materjałami aptecznemi żąda przyznania właścicielom składów aptecznych praw, przewidzianych statutem z roku 1844, prawa sprowadzania materjałów aptecznych z monarchji austrjacko-węgierskiej i odebrania monopoli na towary z rąk jednostek i kooperatyw; b) sekcja kolonjalno - winna żąda zniesienia wszelkich monopoli, ograniczających handel, zaprzestania wydawania i cofnięcia koncesji osobom niefachowym na handel towarami, wydawania zaś na przyszłość koncesji tylko fachowcom, pozostawienia prawa handlu spirytualjami, winami, piwem i miodem tym kupcom, którzy posiadali na to prawo przed wojną, powołania kupców do aprowizacji miast i nadania prawa swobodnego przejazdu kupcom II-ej gildji po całem Królestwie Polskiem i za granicą i otwarcia izby handlowej w Lublinie.

Przyjęto również szereg dezyderatów, ujętych w formę wniosków, w których poruszone były wszystkie prawie niedomagania stanu kupieckiego, powstałe skutkiem wojny.

Zjazd zamknęło przemówienie pana St. Wierzbickiego, któremu zebrani podziękowali za umiejętne prowadzenie obrad.

Różne.

○ **Milicjantom na służbie nie wolno palić.** Ostatni rozkaz dzienny lubelskiego naczelnika milicji opiewa między innymi, co następuje: Ponieważ niektórzy funkcjonarjusze milicji palą papierosy w miejscach gdzie palenie jest wzbronione, a ponieważ postępowanie takie jest karygodne i niedopuszczalne, wszystkim funkcjonarjuszom milicji, będącym na służbie, palenie jest wzbronione.

Tabela wygranych loterji R.G.O

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy, wygrane padły, jak następuje:

45.000 mk. na nr. 20857
20.000 mk. na nr. 31847
10.000 mk na nr. 27243
2.000 mk. na nr. 32908
Po 1.500 mk na n-ry: 7795 11213 35284 40006
Po 700 mk. na n-ry: 2572 3302 10205 10300 17969 23596 25439 28217 30965 33061 41423
Po 500 mk na n-ry: 8411 10741 11140 12540 13957 15086 18818 20109 21532 26515 27071 28378 32011 34493 37540 38109
Po 350 mk. na n-ry: 111 1031 1148 1415 2552 3327 4417 4595 7205 9834 10439 10642 12273 12378 13511 14146 14200 14758 16702 17012 17829 19268 23461 25381 26433 27534 27977 30635 31257 32811 33349 34158 34746 34842 35029 35285 35495 35500 35560 35678 36123 37209 37802 38099 39355

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF _OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.